

## **Zakaz prowadzenia działalności gospodarczej nie ma podstawy prawnej**

Sąd w Opolu stwierdził, że restrykcja covidowa **nie ma umocowania w ustawie i anulował karę nałożoną na przedsiębiorcę przez dwie instancje Sanepidu.**

Takich orzeczeń może być coraz więcej, a ja w pełni podpisuję się pod tym rozstrzygnięciem. Przyjrzyjmy się głównym kwestiom poruszonym przez sąd w Opolu. Są one w wielu punktach zbieżne z naszymi wcześniejszymi analizami Dogmatycznymi. Ukazują skalę bezprawia urzeczywistnianego każdym kolejnym rozporządzeniem już od prawie roku.

Zdarzenie rozpatrywane przez sąd miało miejsce wiosną 22.04.2020. Mężczyzna ostrzygł jednego klienta w zakładzie fryzjerskim. Został za to ukarany karą pieniężną w wysokości 10.000 zł. Zachowanie fryzjera miało podpadać pod restrykcję polegającą na całkowitym zakazie prowadzenia przez przedsiębiorców działalności związanej z fryzjerstwem (§ 8 ust. 1 pkt 1 litera g w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 19.04.2020, Dz.U. 2020, poz. 697 ze zm.).

Sąd Administracyjny zwrócił uwagę na następujące, generalne kwestie, dotyczące określonego w rozporządzeniu zakazu prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej (słowa sądu przytaczam w cudzysłowie).

**1. Epidemia koronawirusa nie skłoniła władzy politycznej do wprowadzenia w Polsce stanu nadzwyczajnego, o którym mowa w Konstytucji. Dlatego "w celu wprowadzenia ograniczeń wolności i praw człowieka nie można powoływać się na nadzwyczajne okoliczności, uzasadniające szczególne rozwiązania prawne oraz okolicznościami tymi nie można usprawiedliwiać daleko idących ograniczeń swobód obywatelskich wprowadzanych w formie rozporządzeń".**

Rozporządzenia Rady Ministrów wydane w tych "zwyczajnych" okolicznościach **nie mogą przewidywać takich ograniczeń, do jakich uprawniona byłaby Rada Ministrów w stanie klęski żywiołowej**, w ramach specjalnego trybu z art. 232 Konstytucji w związku z wyraźną, konstytucyjną i ustawową podstawą, dającą możliwość bardziej intensywnego ograniczenia praw i wolności obywatela w stanie nadzwyczajnym (art. 233 ustęp 3 Konstytucji).

**2. Rozporządzenie covidowe wydano z przekroczeniem ustawowej delegacji, naruszając tym samym art. 92 ust. 1 Konstytucji: rozporządzenie jest jedynie aktem wykonawczym do ustawy i nie może regulować jakichś kwestii obok lub wbrew wyraźnym, ustawowym delegacjom.**

"Podejmowana w tym zakresie samoistna działalność prawotwórcza doprowadziła do objęcia regulacjami rozporządzenia materii ustawowej i NARUSZENIA szeregu podstawowych wolności i praw jednostki, w tym wolności działalności gospodarczej z art. 22 Konstytucji. Zgodnie z tym artykułem ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny".

**3. Sąd zwrócił uwagę, że ustawa o chorobach zakaźnych zezwala na czasowe ograniczenie funkcjonowania określonych instytucji lub zakładów pracy, a także na czasowe ograniczenie określonych zakresów działalności przedsiębiorców.**

"Czasowe ograniczenie określonych zakresów" - ustawa celowo posługuje się tego typu określeniami.

**"(...) oba te upoważnienia ustawowe pozwalają wyłącznie czasowo ograniczyć prowadzenie działalności gospodarczej, nie pozwalają one natomiast na przyjęcie zastosowanej w rozporządzeniach konstrukcji prawnej polegającej na ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej poprzez jej ZAKAZANIE"** - zauważa sąd.

Zwróćmy uwagę, że § 8 ust. 1 rozporządzenia mówił, że "do odwołania ustanawia się czasowe ograniczenie" danego typu działalności, jednak § 9 ust. 1 precyzował od razu, że "ograniczenia, o których mowa w § 8 ust. 1 [między innymi dotyczące fryzjerstwa] polegają na całkowitym zakazie prowadzenia działalności".

Czyli w sumie w rozporządzeniu miało miejsce takie małe oszukaństwo: niby wprowadzono tylko czasowe ograniczenie działania różnych branż, a tak naprawdę był to bezterminowy ("do odwołania") ZAKAZ prowadzenia danej działalności.

**"Ograniczenie prowadzenia działalności gospodarczej (rozumiane jako stan, kiedy działalność może być prowadzona po spełnieniu określonych warunków) nie jest równoznaczne z zakazem jej prowadzenia (czyli stanem, kiedy działalność gospodarcza danego rodzaju w ogóle nie może być prowadzona)" - konkluduje sąd w Opolu.**

4. "Żaden przepis upoważnień ustawowych (...) nie zawiera umocowania do określania w rozporządzeniu zakazów prowadzenia działalności gospodarczej. (...) W tym więc zakresie kontrolowane rozporządzenie zostało wydane BEZ UPOWAŻNIENIA ustawowego, nie wykonuje też ustawy, gdyż wprowadza do systemu prawnego treści nieznane ustawie, w tym przypadku wprowadza nieznaną ustawie zakaz prowadzenia działalności gospodarczej ze względu na stan epidemii".

**To bardzo ważne ustalenie: w rozporządzeniu covidowym nie można wyłączyć w ogóle możliwości funkcjonowania w całości danej branży.**

**To nie prowadzenie danej działalności jest więc nielegalne, lecz rozporządzenie, które tego zakazuje, jest nielegalne.**

5."(...) warunkiem konstytucyjnym umożliwiającym ingerencję w istotę wolności działalności gospodarczej jest uczynienie tego w jednym ze stanów nadzwyczajnych opisanym w Konstytucji RP. W sytuacji, gdy nie doszło do wprowadzenia któregośkolwiek z wymienionych w Konstytucji RP stanów nadzwyczajnych, ŻADEN ORGAN PAŃSTWOWY nie powinien wkraczać w materię stanowiącą istotę wolności działalności gospodarczej".

Ingerencja Rady Ministrów w istotę działalności gospodarczej poprzez jej zakazanie narusza przepisy ustawy o chorobach zakaźnych oraz szereg regulacji konstytucyjnych, między innymi art. 22 i art. 31 ust. 3 w kontekście art. 233 ust. 3 Konstytucji.

6. Dalsze analizy sądu zwracają także uwagę na postępowanie dowodowe prowadzone przez Sanepid, a w zasadzie brak jakiegokolwiek postępowania dowodowego, co urąga wszelkim standardom postępowania administracyjnego zmierzającego do nałożenia na kogoś kary pieniężnej (Sanepid oparł się wyłącznie na lakonicznej notatce policyjnej).

O podobnych "standardach" pisałem na Dogmatach w sprawie nastolatka ukaranego karą 10.000 zł za wjechanie rowerem nad rzekę. Również i ta sprawa zakończyła się anulowaniem kary.

<https://www.dogmatykarnisty.pl/.../10-000-zl-dla-18.../>

Co istotne, omawiany wyrok dotyczy wydarzeń z pierwszego lockdownu i ówczesnego stanu prawnego (stanu bezprawia w stanie epidemii), jednak od tamtego czasu niewiele się zmieniło.

**Aktualne rozporządzenie, które weszło w życie 28.12.2020, przywróciło lub wprowadziło lockdown wielu branż, w tym hoteli czy klubów fitness.**

**Ale nie zmieniła się ustawa i nie mamy stanu nadzwyczajnego. Zatem restrykcja polegająca na całkowitym zamykaniu branż nadal narusza delegację ustawową oraz Konstytucję.**

Bo jest to zakaz, a nie "ograniczenie" działalności, i nie dotyczy "określonych zakresów" działalności danej branży, lecz generalnie danego typu działalności jako takiej, np. wszystkich salonów masażu we wszystkich możliwych zakresach (wg klasyfikacji PKD).

Rozporządzenie uderza więc w samo jądro prowadzenia działalności gospodarczej i dlatego nie jest wiążące dla sądu administracyjnego, na co także zwrócił uwagę sąd w Opolu.

Cieszę się, że konsekwentne analizy Dogmatyczne kolejnych, nielegalnych obostrzeń covidowych (śledzimy je od marca 2020) przydają się w praktyce stosowania prawa i znajdują potwierdzenie w rozstrzygnięciach sądów!

Źródło: <https://www.dogmatykarnisty.pl>

---

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z 27.10.2020, II SA/Op 219/20 w całości do przeczytania tutaj:

<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/C73366F87D>

Rozporządzenie covidowe z 19.04.2020 (z czasu czynu):

<https://www.dziennikustaw.gov.pl/D2020000069701.pd>